

Recenzja w postępowaniu o nadanie dr Marcie Ples-Bęben
stopnia naukowego doktora habilitowanego

Monografia stanowiąca podstawę ubiegania się dr Marty Ples-Bęben o habilitację, pt. *Wyobraźnia i nieświadomość. Nie-psychoanaliza Gastona Bachelarda* uzupełnia poważną lukę w polskojęzycznych badaniach nad francuską filozofią wyobraźni. O ile filozofia nauki, epistemologia krytyczna Bachelarda, znalazła w Polsce już kilku badaczy, o tyle drugi nurt dociekań francuskiego filozofa, choć niepomijany, nie został jeszcze w literaturze przedmiotu adekwatnie rozwinięty. Z mojego punktu widzenia obie części składowe monografii – pokazanie związków myślenia Bachelarda z nurtem psychoanalitycznym, jak również z fenomenologią - w znakomity sposób poszerza perspektywę oglądu bachelardyzmu. Oba segmenty – psychoanalityczny i fenomenologiczny – całej siatki inspiracji oraz wpływów twórczo adoptowanych do własnych celów poznawczych Bachelarda, służą dr Ples-Bęben do uspoźnienia dwu odrębnych pni tej filozofii, mianowicie epistemologii krytycznej oraz filozofii wyobraźni poetyckiej.

Tytuł monografii, zainspirowany uwagą polskiego tłumacza i komentatora filozofii Bachelarda, czyli Leszka Brogowskiego, wydaje się przesadzać, że kwestia zostaje rozstrzygnięta negatywnie. A jednak nawet jeśli badanie świadomości i nieświadomości przez Bachelarda zawiera wiele motywów zbieżnych z psychoanalizą, w toku swoich szczegółowych badań – zawartych w monografii, a także w artykułach - dr Marta Ples-Bęben skrupulatnie demonstruje zakresy ich rozbieżności.

Dobrze przemyślany podtytuł monografii „Nie-psychoanaliza Gastona Bachelarda” uwypukla konstruktywny, budujący sens psychoanalitycznych

studiów Bachelarda, w kontraście wobec redukcyjnych tendencji klasycznej psychoanalizy, która koncentrując się na psychopatologiach osłabiła myślenie ludzkie obawami i lękami negatywizmu. Pozytywne podejście Bachelarda do ludzkich możliwości umysłowych – wówczas, gdy pewien typ równowagi między wyobraźnią i racjonalnością zostanie wypracowany, napawa optymizmem. I warto zaznaczyć, że tym razem nie jest to jednostronny optymizm skrajnego racjonalizmu, lecz niezamykająca oczu na mroczny wymiar nieświadomości i egzystencji, wyobraźnia. Marta Ples-Bęben w kolejnych rozdziałach analizuje główne kategorie psychoanalityczne, które w badaniach Bachelarda zostały poddane twórczym reinterpretacjom. Pierwsze fragmenty monografii dotyczą kształtowania się rozumu naukowego, gdzie kategoria nieświadomości – jako subiektywnej interwencji w proces poznania, stanowi źródło zerwań, nieciągłości, konieczności powrotu do zobiektywizowanej narracji, która tych zniekształceń i zakłóceń poznawczych systemowo unika. Obrazowość, ku której umysł ludzki ma skłonność jest tu traktowana jako przeszkoda epistemologiczna.

Inaczej jest w dalszym rozwoju badań Bachelarda, i narracja Ples-Bęben podąża tym tropem, w filozofii wyobraźni poetyckiej reinterpretacja psychoanalitycznych terminów - kompleksu, archetypu, marzenia, nieświadomości - przebiega w odmiennym kierunku. Obrazy, a zwłaszcza obrazy literackie ukazuje Bachelard jako najwyższe osiągnięcie sztuki marzenia na jawie. O ile klasyczna psychoanaliza Freuda, a także po części Junga akcentowała analizy snów, Bachelard zaczyna rozwijać suwerenną wersję psychoanalitycznych, a także psychosyntetycznych badań, które skupiają się na marzeniach na jawie. Funkcja ludzkiego umysłu, nazywana przez niego funkcją irrealności – dodaje bytu, tworzy dobrostan, uruchamia podziemne w człowieku energie, które dystansują go od jednostronnego podlegania funkcjom realności. Tę ostatnią Bachelard postrzega jako sferę żądań (czy to społecznych, czy biologicznych), od której marzyciel lub marzycielka się uwalnia.

Niektórych krytyków Bachelarda razi jego ostentacyjny optymizm. Marta Ples-Bęben zwraca uwagę na melancholijne i mroczne nuty, których autor

Psychoanalizy ognia był świadom, a jedynie odmawiał jednostronnego ich akcentowania. Sądzę, że dr Ples-Bęben trafnie rozszerza perspektywę kontekstu – od początku to bardzo ważny składnik jej metodologii – właśnie żmudność i mozolność uzyskiwania dostępu do prawdy w psychoanalizie, stał się okolicznością magnetyzującą Bachelarda wysiłki intelektualne, lecz nie jednostronnie racjonalne.

Marząc najpierw cztery żywioły – ogień, ziemię, powietrze i wodę - wobec których poeci i niektórzy filozofowie zachowywali i nadal zachowują, mimo scjentystycznych tendencji kultury, pragnącej wszystko symetrycznie unaukować, ochronę potęgi umiejętności twórczych, Bachelard tropi możliwości. Możemy dodawać sobie bytu. Nie musimy się ograniczać.

Jednym z kluczowych pojęć psychoanalitycznych twórczo przyswojonych przez Bachelarda, choć zarazem poddanego daleko idącej reinterpretacji jest pojęcie kompleksu. Po omówieniu klasycznych znaczeń – u Freuda i Junga - Ples-Bęben przechodzi do analizy odcieni znaczeniowych, jakie zyskuje to pojęcie w epistemologii krytycznej i odmiennych w filozofii wyobraźni. Najciekawszą i najbardziej rozbudowaną propozycją reinterpretacji pojęcia kompleks jest książka poświęcona *Pieśniom Maldorora* Lautreamonta. Warto dodać, że Bachelard jako jeden z pierwszych filozofów zwrócił uwagę i poddał refleksyjnej analizie kompleks Maldorora, wzbudzający swoim potencjałem artystyczno-literackim powszechny, zwłaszcza później, zachwyt. W propozycji Bachelarda, co dowodzi jego wnikliwości i ostrowidztwa, a jednocześnie tak giętkiego, łagodnego idiomu literackiej krytyki, że kompleks nie zostaje przedstawiony tu jako patologia, odstępstwo od normy, lecz jako źródło urodzajnych, świeżo brzmiących znaczeń. Jest to słabość, a nawet sztywność (znaczenie pojęcia kompleks u Junga), lecz w przypadku bohatera Lautreamonta chodzi też o ambiwalencję twórczych mocy w człowieku. Niekiedy utrudniają one społeczne i psychiczne funkcjonowanie jednostki, lecz właśnie dzięki temu zakłóceniu funkcjonowania nieuczęszczane wymiary/przestrzenie ducha mogą zostać i bywają odsłonięte.

Dzieje się tak, kiedy dostęp do grozy i horroru istnienia, jaki od chwili urodzenia może towarzyszyć każdemu z nas, odsłania się na okamgnienie, a

następnie w postaci niejasnego wspomnienia akompaniuje naszym poczynaniom, budząc niewyjaśnialny i niemożliwy do pokonania lęk¹. To on deformuje blask istnienia, niekiedy dodatkowo przechodząc w wymiar trwogi, ale właśnie tu, jak się często zdarza, kryją się (Heraklit: natura lubi się ukrywać) źródła kreatywności. Bez tego dostępu, zaanonsowany w *Biesiadzie* trop Eryksimachosa: komedia i tragedia rozgrywają się w sercu jednego człowieka², często uchodzi z pola widzenia żyjącej powierzchownie osoby.

Przesłanie o możliwości dodawania sobie energii dzięki mocy obrazowego myślenia ujawnia się Bachelardowi w analizach Pieśni Maldorora, kiedy ukuwając termin Lautreamontizm, zaleca uważność – przyjrzenie się temu kompleksowi, który jako ciąg przemożnych, bo pierwotnych obrazów stworzył dzieło mocne, bardzo silnie oddziałujące na wyobraźnię czytelnika, co sprzyja immersji, choć może zakłócać doświadczenie autonomii umysłowej czytelnika. Dr Ples-Bęben skupiła się na analizie kompleksu, sądząc, że już tutaj, a nie dopiero po deklaratywnym odejściu od „nie-psychoanalizy”, Bachelard pisze, jak fenomenolog. Fenomenologia działa w komentarzach do Pieśni Maldorora jako afirmacja subiektywnego doświadczenia, które może rzeczywistość zniekształcać, ale jako współgranie pierwotnych znaczeń i rdzennych obrazów świadczy o tym, że twórcza wyobraźnia jest od samej rzeczywistości wcześniejsza.

Marta Ples-Bęben nie postawiła sobie zadania ujęcia całej filozofii Bachelarda, lecz zadała pytanie: czy psychoanaliza, jaką Bachelard rozpoznał po raz pierwszy w 1934 stanowiła dla niego spójną propozycję filozoficzną. To, że francuski filozof zastosował wybrane rozwiązania psychoanalizy zarówno w swoim projekcie epistemologii krytycznej, jak i w późniejszych badaniach nad poetycką filozofią obrazu, stało się dla śląskiej badaczki przesłanką do analitycznego zrewidowania deklaracji Bachelarda i jego tekstualnych realizacji. Przede wszystkim zakorzenienie w nieświadomości, ważne dla autora *Psychoanalizy ognia* nawet w fazie wyraźnego przejścia od

¹ Martin Heidegger motyw naszego „bycia ku śmierci” rozwija później frazę „powracanie do wybiegania ku przepadaniu”.

² Platon, *Biesiada*, tłum. E.Zwolski, Warszawa De Agostini, 2001, s.78.

psychoanalizy do fenomenologii, stało się tropem i wskazówką. Marta Ples-Bęben nie stwierdza tego *explicite*, ale moim zdaniem kierunek jej analiz sugeruje, iż Bachelarda raziła nadmierna, coraz bardziej wyrafinowana analityczność psychoanalizy – kosztem syntetycznych tendencji pierwszych odkryć Freuda i Junga. Mechanistyczny model naukowości sprzyjał eskalacji zimnego logosu, podczas, gdy fenomenologia, zwłaszcza we francuskim wydaniu, wydawała się obiecywać refleksję jako – znaczące etymologicznie: „zgięcie ku sobie” – zastanowienie się nad własnym doświadczeniem i przeżyciem. Jak w *Twórczych odczytaniach* Ogden mówi o Bionie – prawdziwa psychoanaliza wydarza się w pojedynczym spotkaniu lekarza z pacjentem – lub się wcale nie wydarza.

Obok reinterpretacji pola semantycznego pojęcia „kompleks” w monografii *Wyobraźnia i nieświadomość*, Marta Ples-Bęben poddaje szczegółowej analizie Bachelardowskie ujęcie marzeń na jawie, archetypu oraz nieświadomości w różnych odsłonach: indywidualnej, zbiorowej i kosmicznej. Po zbadaniu dynamiki cogito rozproszonego, co pozwoliło autorce kompetentnie skonstruować zarys syntetycznie ujętej odrębności myślenia obrazowego Szampańczyka, wybrana przez nią metodologia kontekstowa nadaje temu ujęciu wysoką temperaturę wywodu. Polemiki, których wielość została zbadana w czwartym rozdziale, wytwarzają poszerzony o niuanse kontekst, w jakim kształtowały się tezy i oryginalne odkrycia filozofii obrazu Bachelarda, a także jakim wpływom nie ulegały, zachowując wybitną suwerenność.

Dorobek naukowy dr Marty Ples-Bęben jest imponujący. Składają się nań dwie monografie: powyżej omówiona *Wyobraźnia i nieświadomość...* oraz wcześniejsza publikacja *Od epistemologii do krytycznej analizy dziejów. Studium filozofii Leona Brunschvicga* (Katowice 2012, 162 strony), ponadto, liczne artykuły z zakresu filozofii obrazu, redagowanie antologii tekstów oraz – co chciałabym bardzo mocno podkreślić – tłumaczenie z języka francuskiego tekstów Bachelarda oraz badaczy jego filozofii. Tłumaczenia w zakresie filozofii, a zwłaszcza w zakresie filozofii współczesnej, swobodniej łączącej zindywidualizowane systemy pojęciowe z idiomem literackim, wymaga wielopiętrowej dyscypliny słowa. Na tyle, na ile mogę ocenić jakość tłumaczeń

dr Marty Ples-Bęben, stanowią one zachowywanie wzorcowej równowagi między wiernością oryginałowi i oddaniem ducha obu języków. Dla polskiego środowiska filozoficznego nieocenionym dopełnieniem byłoby, gdyby dr Marcie Ples-Bęben udało się w przyszłości przetłumaczyć więcej tekstów Bachelarda oraz ich cennych analiz, aczkolwiek uważam, że dokonane dotąd przekłady przedstawiają sobą imponującą wartość i świadczą o Jej wybitnych uzdolnieniach także w tym kierunku.

Monografia wcześniejsza od *Wyobraźni i nieświadomości* rekapitułuje drogę twórczą charyzmatycznego nauczyciela wielu filozofów francuskich. Zatytułowana *Od epistemologii do krytycznej analizy dziejów. Studium filozofii Leona Brunschwicga* (Katowice 2012) zaczyna się od pogłębienia krytycznej myśli Kanta, by poprzez wyodrębnienie różnych form życia duchowego dojść do transcendentalizmu, swoiście rozumianego. Marta Ples-Bęben sumiennie analizuje poszczególne fazy rozwoju myśli Brunschwicga akcentując głęboko humanistyczny wymiar tej epistemologii, która nie stroni od koniecznych konfrontacji rozumu z historią i historii z rozumem. To dzięki nim epistemologia nie jawi się jako laboratorium sporów oderwanych od rozwoju kultury, a raczej jako ich – epistemologii i kultury – wzajemne oddziaływanie stanowi badawcze wzywanie najpierw dla Brunschwicga, a następnie dla zwartej refleksji Habilitantki.

ARTYKUŁY

Dziesięć artykułów z zakresu „francuskiej filozofii wyobraźni” zostało włączonych do dokumentacji habilitacyjnej, omawiam je poniżej. Dwa z nich w języku angielskim, cztery w języku francuskim i cztery po polsku.

1. *Gaston Bachelard's Psychoanalysis of Reason and its Practical dimension*

Choć tytuł zapowiada analityczną rozbiórkę terytorium rozumu - jego granic i prób osiągania bezgraniczności – w artykule Marta Ples-Bęben

już daje świadectwo Bachelardowskiemu przechodzeniu od epistemologii krytycznej ku filozofii obrazów. Zaakcentowanie praktycznego wymiaru psychoanalizy umysłu naukowego jako nieustannej samo-analizy prowadzącej do zmiany architektury poznania obiektywnego uważam za ważne osiągnięcie syntezy, zaproponowanej przez dr Martę Ples-Bęben. Wskazuje ona, że „krytyczność, oczyszczanie(intelektualne i emocjonalne katharsis) i terapia” stanowią niepomijalne aspekty metodologiczne umysłu naukowego, relewantne nie tylko we współpracy wspólnoty uczonych, lecz także w każdej relacji nauczyciel-student.

2. *Fragments d'une poetique du feu Gastona Bachelarda. Trzy figury mityczne*

W artykule Autorka przybliża figury: Prometeusza, Feniksa i Empedoklesa, którym w nader twórczy i oryginalny sposób Bachelard, obok znaczeń oczywistych, dodaje sensu, który umożliwia immersję. Czytelniczka lub czytelnik poddający własnej refleksji wiedzę o tych mitycznych postaciach i konfrontując ją z reinterpretacjami Szampańczyka, ma szansę mocniej zaangażować się w uniwersalny przekaz sensotwórczy tych figur. Uważam, że Marta Ples-Bęben w sposób utalentowany i kompetentny dba o to, by naukowe rozpoznania Bachelarda wraz z Jego artystycznym zacięciem, by oddziaływać swoimi badaniami na głębszą warstwę ogólnoludzkiej psychiki, nie zostały sprowadzone do banalnych konstatacji.

3. Artykuł *Mundus imaginalis: on some liminal adventures of the imagination* służy dr Marcie Ples-Bęben zaakcentowaniu filozoficznej rangi dociekań Bachelarda nad wyobraźnią. Panoramiczność perspektywy Szampańczyka związana jest z Jego przekonaniem, że obrazowość jest nie tylko składową jednostkową ludzkiej umysłowości i psychiki, lecz, że stanowi ważny wymiar kultury.

4. Artykuł zatytułowany *L'homme de charbon: la Haute-Silesie en tant que region imaginaire* składa hołd regionowi, w jakim dr Marta Ples-Bęben prowadzi swoje badania. Górnictwo na Górnym Śląsku powołało do

- istnienia bogatą symbolikę obrazów, stanowiących ekspresję twardego i niebezpiecznego trybu życia w tym regionie.
5. W tekście o tytule *La methode du reve eveille dirige dans l'interpretation de Gaston Bachelard* pojęcie i związana z nim obrazowość „marzenia na jawie” zostały poddane analizie pod kątem tworzenia spójnej metody.
 6. W artykule *Psychoanaliza życia, czyli Gaston Bachelard czyta Pieśni Maldorora Lautremont et le probleme de l'inconscience* dr Marta Ples-Bęben przeprowadza systemowe dociekanie kategorii „kompleks” wskazując, że Bachelard nadaje klasycznemu terminowi psychoanalizy autonomiczny, suwerennie wypracowany sens.
 7. Newralgiczną kwestią stosunku między rozumem i wyobraźnią zajęła się Autorka w opublikowanym po polsku artykule *Rozum i wyobraźnia w Le Psychoanalyse de Feu Gastona Bachelarda*. Teoretyczna odwaga Bachelarda, by w tym wielowiekowym i interdyscyplinarnym sporze humanistyki, przechylać wagę na korzyść obrazów, demonstrowana jest przez Martę Ples-Bęben w tym artykule, podobnie zresztą, jak w monografii, nieofensywnie, aczkolwiek zdecydowanie. W sytuacji, gdy racjonalna logika wydaje się zwyciężać na każdym polu humanistyki, francuski analityk przechodzi na pozycje refleksyjne i w *Psychoanalizie ognia* dopuszcza kluczowe znaczenie indywidualnego doświadczenia jednego z żywiołów w sposób bezpośredni (zmysłowy, idiosynkratyczny), jak również mocno zapośredniczony przez starożytne mity, rdzenne asocjacje, obrazy literackie rodzące się w danej – metafizycznej – chwili kontaktu z żywiołem ognia.
 8. *Lautreamont e le probleme de l'inconscience* – opublikowany w Biuletynie Przyjaciół Gastona Bachelarda rozwija oryginalną reinterpretację osiowego terminu klasycznej psychoanalizy, czyli kompleksu jako źródła twórczych sekwencji obrazowych wypełniających Pieśni Maldorora. Znaczenie nieświadomości zbliżone do Jungowskiej kolektywnej podszewki wyrafinowanych znaczeń kulturowych, w analizach Bachelarda zyskuje dodatkowy dynamizm, który umiejętnie eksponuje Marta Ples-Bęben.

9. *Gastona Bachelarda psychoanaliza umysłu naukowego* - to artykuł przygotowujący ostateczne wnioski, jakie znalazły się w monografii *Wyobraźnia i nieświadomość*. Obrazowość została przez Bachelarda potraktowana jako przeszkoda epistemologiczna, interwencja elementu subiektywnego, który zakłóca obiektywność poznania.
10. Traktuję artykuł zatytułowany *Marzenie jako zakorzenienie w świecie. Pytanie o sztukę życia a filozofia Gastona Bachelarda* jako wyjątkowo ważne naukowe osiągnięcie. Jego ranga polega na zaświadczeniu, że marzenie na jawie Szampańczyk traktuje jako wartościotwórczy kapitał, który może sprawić, że człowiek zakorzenia się w świecie, a nie jak racjonalistyczny przesąd zakłada – eskapistycznie od świata się oddalać.

Ponadto: we współredagowanej z badaczkami wrocławskimi antologii *Gaston Bachelard i filozofie obrazu*, dr Marta Ples-Bęben jest autorką drugiego rozdziału pt. *Filozofia i psychologia wyobraźni*. Podkreślając materialność wyobraźni, jaką w swoich studiach rozwijał Szampańczyk, autorka akcentuje terapeutyczną – indywidualnie i kulturowo – rolę obrazów wznoszenia i upadania.

Wybitny artykuł w redagowanej samodzielnie antologii *Bachelard Konteksty i interpretacje* dotyczy wertykalności marzenia, które w *Płomieniu świecy* Bachelard nazwał najbardziej wyzwalającym z marzeń.

Polemizując z koncepcją trwania H. Bergsona Bachelard rozwija momentalną metafizykę, przyznając prymat chwili. Podobnie jak w filozofii nauki, takie rozumienie czasu akcentuje nieciągłość. Wyzwalanie się z więzów horyzontalnej czasowości pozwala Bachelardowi wskazać na rozwój czasu wertykalnego. Marzyciel, twórca i czytelnik poezji, przeżywa krzyżowanie się obu porządków czasowych. Jeśli chodzi o przestrzeń – bogata topika wertykalności onirycznego domu znajduje przedłużenie w wertykalności kosmicznej. Obie przestrzenie – domowa i kosmiczna – sprzyjają rodzeniu się wyobraźni wznoszącej. Ruch obrazów, co szczegółowo i syntetycznie naświetla

w swoim artykule Marta Ples-Bęben, odzwierciedla psychologię wznoszącą (ascencionelle), która pozwala „uchwycić intymną rzeczywistość wznoszącego życia”(Wertykalność marzenia, s. 153) Autorka opisuje też subiektywne doświadczenie Bachelarda podczas wspinaczki na szczyt wieży strasburskiej katedry, gdy zawrót głowy spowodowany utratą poręczy, nazначzył jego psychizm na całe życie. Motyw powracał w snach. I choć ten egzystencjalny aspekt okrucieństwa obrazów nie został przez Bachelarda pominięty, akcentuje on możliwość podniesienia kotwicy psychizmu i skierowania się ku dobroczynnemu wpływowi marzeń na jawie. To bowiem wertykalność jest powołaniem i losem człowieka, uzdrawia psychikę i pomaga integrować świadomość z nieświadomością.

W części Bibliografii „Bachelard w Polsce” zatytułowanej „Literatura dotycząca twórczości Gastona Bachelarda” zostały wymienione jeszcze 3 artykuły Habilitantki, które nie zostały włączone do dokumentacji, a opublikowane zostały w antologiach:

1. *Ku nieświadomości literatury. O psychoanalitycznych inspiracjach książki „Lautreamont” Gastona Bachelarda*, Rzeszów 2016
2. *Kształcenie jako problem filozoficzny w ujęciu Gastona Bachelarda*
3. *Od piwnicy po strych. Dom jako przestrzeń wyobrażona w ujęciu Gastona Bachelarda*

REDAGOWANIE ANTOLOGII

1 SAMODZIELNE:

Redakcja antologii *Gaston Bachelard. Konteksty i interpretacje*. Tutaj autorstwo Wprowadzenia, tekstu zatytułowanego *Wertykalność marzenia* oraz sporządzenie szczegółowej bibliografii: „Bachelard w Polsce”, obejmującej tłumaczenia, monografie i artykuły publikowane od 1971-2018.

2. WSPÓŁREDAGOWANIE:

Polska fenomenologia przedwojenna. Antologia tekstów, red. naukowa D.Bęben, M.Ples-Bęben, Katowice 2013.

Gaston Bachelard i filozofie obrazu – Psychologiczne i społeczno-polityczne aspekty obrazowości, red. I.Błocian, K.Morawska, M.Ples-Bęben, Wrocław 2018.

Numer tematyczny czasopisma *Bachelard Studies/Etudes Bachelardiennes/Studi Bachelardiani* (Tom 2/2012)

TŁUMACZENIA

1. W antologii *Polska fenomenologia przedwojenna*: 3 teksty: Konstantego Michalskiego, Henryka Elzenberga i Zygmunta Zawirskiego
2. W *Gaston Bachelard i filozofie obrazu*: Gaston Bachelard *Psychologia ciężaru* – fragment książki Bachelarda z 1948 r. *La terre et les reveries de la volonte*, Paris, s. 341-402.
3. W *Gaston Bachelard. Konteksty i interpretacje*: Gaston Bachelard *Filozofia nauki Leona Brunschvicga*
4. W *Gaston Bachelard. Konteksty i interpretacje*: 7 artykułów badaczy filozofii Bachelarda: Teresy Castelao-Lawless, Jean-Jacquesa Wunenburgera, Ionela Buse, Jeana Libisa, Francois Dagogneta, Maryvonne Perrot oraz Stephane Partiot.
5. Liczne fragmenty w monografii *Wyobraźnia i nieświadomość* oraz artykułach, o ile nie były przekładane, co jest zaznaczone, przez innych tłumaczy.

Marta Ples-Bęben komentuje Bachelarda krytycznie – Jej analizy nie immanentyzują poetyckiej filozofii marzeń jako wyspy wyizolowanej z kontekstu głównych sporów współczesnej filozofii. Najważniejszy udział Bachelarda, wyeksponowany dzięki badaczce z Instytutu Filozofii UŚ, polega na dowartościowaniu szalki wagi w stronę obrazów. Od wieków filozofia zajmowała się sporem na temat najwłaściwszych źródeł i metod tworzenia

wiedzy. Mimo równoległego udziału empiryzmu, po XVIII wieku zdecydowanie racjonalizm zdobył dominującą pozycję. Odwołanie do obrazów ocierało się o niebezpieczeństwo za dużej bliskości wobec zmysłów, a ostatecznie zatarcie różnicy między filozofią i literaturą. Rozwój subtelnej i zniuansowanej filozofii obrazów coraz mocniej stabilizował równowagę między rozumem i resztą władz poznawczych – wyobraźnią, twórczością psychiczną, twórczością emocjonalną i pozostałymi stanami pamięci.

Bachelard stanowi poniekąd ogniwo łączące rygorystycznie uprawiany namysł epistemologiczny, gdzie tzw. elementy subiektywne są przez Niego traktowane jako przeszkody, blokady poznawcze, których należy w dyscyplinie poznania unikać. Jednakże przechodząc do drugiego terytorium zainteresowań filozoficznych Bachelarda – do poetyckiej filozofii obrazu – otwierają się nowe możliwości poznawcze.

Zakotwiczenie aktywności wyobraźni w materialnych zjawiskach żywiołów przyrody akcentuje nie tylko ich bezstronny opis, lecz aktywne przeżywanie i odnoszenie do swojego wyobrażenia całości i siebie samego. Mit o Prometeuszu – wzorem znaczenia obrazów, to postulat rozwoju mimo zakazów wbrew tradycji i wbrew władzy.

UWAGA KRYTYCZNA

Swoją wysoką ocenę jakości naukowej dokonań dr Marty Ples-Bęben zawarłam we fragmentach relacjonujących zawartość obu monografii, licznych artykułów oraz tłumaczeń Habilitantki. Jedyną uwagę krytyczną, jaką mogę zaproponować, to ogólne wrażenie, że niekiedy Marta Ples-Bęben zawiera bardziej deklaracjom Bachelarda niż własnej krytycznej analizie. Najwyraźniej ujawnia się to, gdy przytacza deklarację Szampańczyka Jego o odchodzeniu od psychoanalizy w stronę fenomenologii. Otóż Bachelarda deklaracje na temat odwrótu od psychoanalizy i zwrócenia się ku fenomenologii, Marta Ples-Bęben przedstawia na 12 stronach swej liczącej 242 strony monografii *Wyobraźnia i nieświadomość. Nie-psychoanaliza Gastona Bachelarda*. O wielkim talencie autorki do syntetycznego ujmowania nader rozproszonych, rozgałęzionych i piętrzących złożoności różnego typu – deklaracjach

Szampańczyka świadczą te dwanaście stron na temat nie-fenomenologii Bachelarda. Choć pewne jego wypowiedzi zachwycone fenomenologicznym schodzeniem do głębi, do sedna – w porównaniu z redukcyjnym niekiedy racjonalizmem wyjaśnień psychoanalitycznych, mogłyby czytelnika wprowadzić w błąd – Marta Ples-Bęben przywołuje kilka znaczących wypowiedzi badaczy francuskich, a ponadto zderza nawiązania do fenomenologii z nią samą i w efekcie tych skrupulatnych badań wyrokuje: nie-fenomenologia. Uważam, że już w książce *Lautreamont* Bachelard obok psychoanalizy rozwija fenomenologiczne wglądy. Afektywne nieunicestwianie jednostkowych doświadczeń, jakie dostrzegł Bachelard w *Pieśniach Maldorora* można odczytać jako klasyczną fenomenologię egzystencji. Chciałabym być dobrze zrozumiana; nie podważam ostatnich dwunastu stron monografii dr Marty Ples-Bęben. Przytoczone tam argumenty i konfrontacje są słuszne i uzasadnione. Jedyne, na co chciałam zwrócić uwagę, to uruchamianie fenomenologii egzystencji już w *Lautreamontie*, a nie dopiero po deklaracji odchodzenia od psychoanalizy.

OCENA DOROBKU NAUKOWEGO, DYDAKTYCZNEGO I ORGANIZACYJNEGO

Marta Ples-Bęben intensywnie uczestniczy w życiu naukowym środowiska badaczy filozofii Bachelarda. Należy do licznych Towarzystw w Polsce i za granicą, bierze udział w konferencjach poświęconych zagadnieniom szczegółowym związanym z filozofią twórczej wyobraźni, a także w zjazdach filozoficznych o ogólniejszym charakterze, gdzie konfrontacja z innymi nurtami filozofii współczesnej sprzyja precyzji ujęcia twórczości autora *Psychoanalizy ognia*.

Przede wszystkim oprócz monografii i artykułów, dr Marta Ples-Bęben tłumaczy z języka francuskiego, zarówno teksty Bachelarda, jak i badaczy jego filozofii, redaguje antologie tekstów, samodzielnie jak również z innymi uczonymi.

Sądzę, że kompetentnie współtworzy w Polsce, jak również za granicą środowisko badaczy filozofii wyobraźni, nie stroniąc od badań nad epistemologią Bachelarda, a niekiedy taka polaryzacja badaczom się

przydarza. W przypadku dr Ples-Bęben mamy do czynienia z talentem do syntetycznego i lakonicznego analizowania najistotniejszych motywów zarówno w filozofii nauki, jak i w imponderabiliach rozwoju wyobraźni twórczej i poetyki marzenia. Zakorzenie poznania w nieświadomości, czyli nurt poza ostentacyjnego wychodzenia poza pewność – w niepewność, od tego co niejasne – w umiarkowaną wyrażność, postrzegam jako część składową wielkiego projektu deterytorializacji władz poznawczych. Podążając śladem tych wysiłków teoretycznych Bachelarda, dr Marta Ples-Bęben przyczynia się, moim zdaniem, do uruchomienia potencjałów tkwiących w refleksji filozoficznej od początku jej powstania.

W antologii tekstów pod tytułem *Gaston Bachelard Konteksty i interpretacje* (Katowice 2020) dostajemy reprezentatywną próbkę najbardziej znanych bachelardystek i bachelardystów francuskich, polskich i słowackich.

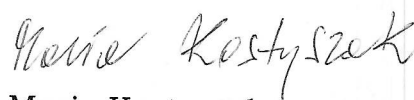
Wszystkie wymiary działalności Habilitantki świadczą o jej sumienności i rzetelności badawczej. Istotny wkład naukowy o wysokiej jakości skłania mnie do uznania jej dokonań za wartościowe wzbogacenie środowiska filozoficzno-naukowego. Monografia na temat filozofii Brunschvicga już zapowiadała styl uprawiania nauki przez dr Martę Ples-Bęben: oszczędność słów, trafianie w sedno problematyki, trzymanie się tekstu źródłowego i jego autorska, oryginalna interpretacja. Ten sam rygor został przez Autorkę zastosowany w odniesieniu do pism Bachelarda, których ładunek obrazowy i retoryczny, pochopnie można by uznać za literackie nadużycie wobec filozoficznej pojęciowości. Uważam, że to sumienna lektura tekstu źródłowego oraz dobrze przygotowana wcześniej metodologia pozwoliła Habilitantce wnieść do dziedziny francuskiej filozofii obrazu znaczące rozwinięcie mniej wcześniej badanych terytoriów.

Aktywność dydaktyczna oraz organizacyjna dopełnia obrazu wzorowej sumienności w tym samym obszarze. Realizacja grantu badawczego Miniatura 2(2019-2020) oraz w 2023 projektu badawczego finansowanego przez rząd Rumunii - pozwalały poszerzać kompetencje badawcze dr Marty Ples-Bęben, a jednocześnie dostarczyły cennych wyników badawczych. Liczne pobyty w ośrodkach badawczych zagranicą – głównie we Francji – wydoskonaliły

metodologię i treści merytoryczne osiągnięć naukowych Habilitantki. Marta Ples-Bęben nie stroni od udzielania się organizacyjnego – należąc do komitetów organizacyjnych konferencji filozoficznych oraz IX Polskiego Zjazdu filozoficznego(2012), aktywnie rozwija własne kompetencje, jak również przyczynia się do popularyzacji tej doniosłej dziedziny humanistyki.

KONKLUZJA

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że osiągnięcie naukowe i pozostałe dokonania, oceniane przeze mnie zgodnie z wymogami postawionymi przez ustawodawcę, upoważniają mnie do sformułowania wniosku o dopuszczenie dr Marty Ples-Bęben do dalszego etapu w procedurze o nadanie Kandydatce stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.


Maria Kostyszak